



Plano to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

IMIONA RZYMSKIE.  
Dziś Barnabasz Apostoł.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 12.  
miesięczne złp. 3.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.  
Dziś Radomił.

# Gazeta Krakowska.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Réaumur	Psychro- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27 <sup>7</sup> 651	+ 150 . 9	4 <sup>4</sup> . 41	Pn. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurą	
12	7 . 955	+ 21 . 3	3 . 86	Północny słaby	„ „	
10 3	7 . 948	+ 21 . 2	3 . 70	„ średni	„ „	
0	8 . 122	+ 14 . 6	3 . 63	„ „	„ „	

## Część Urzędowa.

Ceny bydła z targu d. 5 Czerwca 1835 r.

Wół ważący mięsa czystego funtów, 550 złp. 210; funtów 500 złp. 168; funtów 350 złp. 126. Krowa średnia tłusta ważąca mięsa funtów 300 kosztuje złp. 76; chuda ważąca mięsa funtów 150 kosztuje złp. 55; Cielę średnie ważące mięsa funtów 51 kosztuje złp. 17 gr. —; Szkop średni ważący mięsa funtów — kosztuje złp. —; gr. — Wieprz średni spaśny ważący mięsa funtów — kosztuje złp. —; chudy ważący mięsa funtów 136 kostuje złp. 52.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podyisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII. W. G.  
Gulembowski K. T.

## Część Polityczna.

TREŚĆ NAYNOWSZYCH WYPADKÓW TEGOCZESNYCH.

Nayjaśniejszy Cesarz Mikołaj, bawi ciągle w drugiey stolicy swego państwa Moskwie wśród nieustającej radości ludu.— Je-

go Cesarzowiczowska Mość Wielki Xiążę Michał, wyjechał dnia 3 b. m. z Berlina do Marienbadu.— Na giełdzie londyńskiej dnia 29 maja, wielki znówu popłoch panował, papiery nagle spadały, a to z powodu złego stanu spraw hiszpańskich.— Woyska królowey cofają się wciąż za rzekę Ebro. Na przypadek posuwania się Karlistów do Kastylii, rząd konstytucyjny przeniesie się z Madrytu do Badajoz lub Sewilli.— Ministerstwu angielskiemu Melbourne, niedługie rokują utrzymanie się.—Papiery w Amsterdamie także spadają, z obawy obcego wdaniu się do spraw hiszpańskich.— Poseł cesarsko austryacki ma powrócić do Bernu, co zapowiada ustalenie spokoyności w Szwajcaryi przez demagogów zamęcany.— Ostatni wódz hiszpański jenerał Valdez, podał się do dymissy.— Dnia 29 maja wznowił się także popłoch na giełdzie paryzkiej z powodu zatrwającego stanu spraw hiszpańskich.— Porta odmówiła Anglii i Francyi wolney żeglugi na czarnem morzu.— Sąd izby parów w Paryżu odbywa się teraz na tych, którzy podpisali adres do więźniów kwietniowych.— Rząd francuski przemógł wszelkie niepokoje wzniecane

przez anarchistów. Sprawą więźniów kwietniowych z energiją popierana, naywidoczniej pokazała, jak bezsilnem dziś jest we Francyi stronnictwo republikańców i anarchistów; niczego już teraz niedokażą.— Wiadomości z Brukselli dochodzą do dnia 1 czerwca. Rozwiązanie izb niesprawilo tam żadnego wrażenia, — cały kraj ożywa naywiększey spokojności; — wszyscy są kontenci z rządu, i publiczność zajmuje się tylko teraz drogami żelaznymi które handlowi i przemysłowi naywyższe wróżą korzyści.— Hrabia Moreno mianowany jest ministrem wojny Don Carlosa.— (*Szczegóły jutro.*)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

*WIEDEŃ 20 Maja.* Listy z Białogrodu donoszą, że zaburzenia w obwodzie Nissa nad granicą Serbii, zostały uspokoione przez oddalenie tureckiego gubernatora.

Podług doniesień z Egiptu daty 27 kwietnia, zmniejszyła się zjadliwość morowego powietrza w Alexandryi, gdzie nie umierało już więcej jak 50, (według innych tylko 20) osób dziennie. W Kairze i południowych prowincjach jeszcze się zaraza nie zmniejszyła.

Między innemi wiadomościami z Alexandryi, angielski lekarz, młody Laidlaw, jest niez mordowany w leczeniu chorych dotkniętych powietrzem i żadne nie zraża go niebezpieczeństwo. Wypowiedział on wojnę temu niszcycielowi plemienia ludzkiego i dotąd zwycięzko z nim wychodzi. Używa on w tej chorobie takich samych środków, jak w każdej niebezpiecznej gorączce, i można powiedzieć, że wylecza każdego z swoich pacjentów. Między tymi znajduje się teraz pewien kapitan angielski i czterech marynarzy. Pociuszającą jest rzeczą, widzieć, że ta zaraza którą miano za nieuleczoną, być nią jednak może. Nayznakomitsi lekarze tamteysi zgodzili się na system Pana Laidlaw i ze skutkiem go używają, ponieważ przekonali się, że ta straszliwa plaga, jest tak snadna do leczenia jak każ-

*dy inny Typhus.* Jeżeli dotąd nie tyle jeszcze uleczono osób jakby sobie życzyć należało, pochodzi to jedynie ztąd, iż lekarze z obawy utracenia korzystnej praktyki, nie mogą odwiedzać domów dotkniętych zarazą morową, bo wtenczas niktby ich do siebie już więcej nie powołał. Jeżeli kiedy przedsięwiorą leczenie tej choroby, to tylko w jak naywiększym sekrecie.

*BERLIN 28 Maja.* J. K. M. książę Fryderyk Niderlandzki przybył wraz z dostojną małżonką swoją do tutejszej stolicy.

Pod napisem z Pruss dnia 18 maja, umieszcila augsburska *Allgemeine Zeitung*, artykuł, w którym między innymi powiedziano: «Zjazd w Kaliszu w obecnej chwili, w której wojna hiszpańska tak odmienną przybiera postać, może być ważnym bardzo wypadkiem. Zniewoli przynajmniej morskie mocarstwa do traktowania z wielką ostrożnością sprawy hiszpańskiej, wstrzyma od stronnicy interwencji, a przynajmniej nakłoni do uważania na słusność i okoliczności.— Proces kwietniowy zwraca na siebie powszechną uwagę i szkodliwy wpływ na kurs papierów wywiera; bo trudno nie dostrzedz, jaki kłopot ministerium przygotowało dla siebie. Wszyscy widzą w tym procesie wyraz rewolucyi podkopujący budowę Francyi. Ministrowie przez niego wielki błąd popełnili, szkodliwy dla nich w kraju i zagranicą, osłabiający zaufanie w nich położone, i nie łatwo im przyjdzie ten błąd poprawić, bo nikt nie dostrzega, jak proces na korzyść rządu zakończyć można, jeżeli go zwyczajną drogą w duchu *prawdziwego środka* prowadzić zamysłają. W podobnych przedsięwzięciach półśrodki są nayniebezpieczniejsze, a ci, którzy głosowali za rozpoczęciem procesu, mogli go życzyć dla ustalenia porządku jedynie, nie zaś dla odnowienia publicznego zgorzenia. Jeżeli więc ministrowie nie byli pewni moralnej przewagi, lepijby było żeby nie zaczynali procesu, a przynajmniej żeby mu nie nadawali politycznej cechy, bo proces ten monarchia lipcowa na sztych wystawia.»

**PARYZ 22 Maja.** Oto jest treść mowy Pana Desaubiez, adwokata, mianey na 10 posiedzeniu sądu parów.

»Parowie Francyi! Staję w imieniu wszystkich oskarżonych których obronę przyjąłem na siebie, ażeby zgodnie z ich życzeniem, wnieść ostatnią i uroczystą protestacyę przeciwko waszey władzy sądowniczey, któreyto władzy, ani oskarżeni, ani my ich obrońcy, żadną miarą uznać nie możemy. Wiem dobrze, iż wznawiając tylokrotnie wnoszony ten przedmiot o niewłaściwości sądu waszego, niebardzo pomysłnego skutku spodziewać się mogę; jednakże niezraża mnie bynajmniej myśl podobna, ponieważ powinnością jest każdego obrońcy, nic nie zaniedbywać, co by na powodzenie sprawy wpływać mogło. Tegoto obowiązku chcę ja dopełnić, ale wyznaję zarazem, iż wolałbym widzieć obok siebie wymowniejsze usta, słynne z swego talentu i wsparte powagą doświadczenia, u czém mnie zbywa, ażeby słyszeć z nich obronę zdania za którym obstatuje. Pierwszy raz powołany do mówienia w obliczu tak znakomitego sądu, potrzebuję parowie waszey względności i mam nadzieję że mi jey nie odmówicie. Rzecz co do niewłaściwości sądu, którą tu wnoszę, jest niesłychanie ważna, i dotąd jeszcze wiodą spór o to nayoświecieńsze głowy; nie wacham się przecieź oświadczyć, iż gdyby dawniey nieco ścisleyszemu rozbiorowi poddana została, gdyby rozważono ją z czystym i nieuprzedzonym umysłem, gdyby nadewszystko daleką była od wszelkiego ducha stronniczego który zarówno sędziów jak oskarżonych zwykł przy politycznych przedmiotach z prawdziwey sprowadzać drogi; nie wacham się, mówię, utrzymywać; że pytanie takie ani na chwilę jednę nie byłoby wątpliwem. Podobny rozbiór sumienny, zamierzam panowie pospołu z wami przedsięwziąć. Wyznaję otwarcie, iż lubo namyślałem się przez czas długi nad tym przedmiotem, jednakże niedowierzając sobie samemu, zasięgałem zdania najznakomitszych prawnouawców, pierwey, nim poważylem się

się moje własne objawić; tak więc, myśli i wnioski, które przed wami rozwinąć zamierzam, są raczej własnością tamtych panów, nie moją. Dwa względy mają tu swą powagę: Jedni utrzymują że artykuł 28 ustawy zasadniczey, nadaje izbie parów prawo sądzienia wszelkich, byle przed nią zaskarżonych zamachów przeciwko bezpieczeństwu krajowemu wymierzonych, bez obowiązku zachowywania innych prawidel nad te, jakie sami parowie za stosowne uznają. Z takimi zasadami, można daleko, bardzo daleko postąpić! co panowie, nie uszło zapewne doświadczenia waszego. Drugie, więcęcy przezorne, więcęcy umiarkowane i można przyznać więcęcy do ustawy, do jey ducha i do jey dosłownego znaczenia przybliżone zdanie, jest takie: Artykuł 28, na który się w tej sprawie powołują, zapobiegając wszelkiej dowolności, stanowi: »Prawo oznaczy, jakiego rodzaju winny być zamachy, które pod sąd izby parów oddawać wypada.« Tymczasem takie prawo jeszcze nie zapadło, jestto próżnia w prawodawstwie, którey wam zapelniać nie wolno. Sąd nie istnieje tak długo, dopóki prawo jurysdykcyi jego stale nie oznaczy, nie może również sąd istnieć, jeżeli prawo nie określiło prawidel jego postępowania. To ostatnie twierdzenie, które zresztą zgadza się ze zdaniem wszystkich publicystów, nie jest bez przekonywującey powagi, co też przed wami rozwinąć postanowiłem.«— Tu odczytał P. Desaubiez 28 artykuł ustawy, i zrobił uwagę, że prawodawca nie napróżno po słowach: »izba parów będzie rozpoznawać zbrodnie zdrady kraju i zamachy grożące jemu bezpieczeństwu; umieścił zaraz, zbrodnie, które przez prawo dokładnie mają być oznaczone.« Dowodził że tych słów wyrzucac nie można, bo od nich właśnie cała myśl artykułu zależy, że byłoby to dowolnością odbierającą wszelką gwarancją oskarżonym, a sędziemu przewodnikowi, z czego niepodobne może do przewyciężenia wyrodziłyby się trudności. »Wyznamy więc,« (mówił), że mamy lukę w naszym prawodaw-

awie, którą zapomniano wypełnić. Do was bezwątpienia należy jurysdykcyja, ale prawo uczyniło ją zawisłą od jednego warunku, który dotąd nie jest dopełniony. Więcocy jeszcze powiem: że gdyby nawet przyręczone przez kartę prawo, określiło zamachy grożące bezpieczeństwu kraju, że co do obecnego przypadku, nie moglibyście być w tym procesie sędziami.»—Następnie przypomniał obrońca, że izba parów (8 marca 1816 r.) postanowiła względem swojej kompetencyi prawo, które miało służyć jako uzupełnienie wspomnionego dawney karty artykułu, i tylko takie zbrodnie zdrady kraju do swojej jurysdykcyi przeznaczyła, które byłyby popełnione przez najwyższych urzędników państwa, i tak coraz niżej aż do komendantów dywizyi wojskowych.—Panowie! (rzekł), zrobiliście od tego powszechnego prawidła wyjątek, na przypadek zamachu na życie króla, królowey lub domniemanego następcy tronu; zbrodnie tego rodzaju, wyrzekliście, należą zawsze, bez różnicy stanu, pod rozpoznanie sądu parów. Przytoczyłem te okoliczności, bo one lepiej odemnie, okazać wam mogą, że nie miałibyście prawa do sądenia oskarżonych tego rodzaju, gdyby było prawo dotyczące postępowania sądowego w tej mierze, bo tu nie zachodzi przypadek zamachu ani na życie króla, ani królowey ani domniemanego następcy. Może mi zarzucą, że tu zachodziła większa zbrodnia, niż proste powstanie, że tu był spisek grożący całej Francyi, który w całej jego obśzerności sądzić należy. Rząd swoje oskarżenie oparł na podyrzeniu o spisek, lecz zapewniam w imieniu Lyonczyków, że bardzoby się mylono, gdyby w powstaniu lyońskiem polityczne sprzyśiężenie widziano.»—Daley, popierał mówca przykładami swoje dowody, zwrócił uwagę sędziów na tę okoliczność, że ich położenie jest tym trudniejsze, że nie mają pewney przepisanej drogi, którey trzymać by się mogli, że choć ich wyroku nikt nie usunie, bo najwyższy sąd stanowią, ale jest trybunał, który kiedyś sądzić ich będzie; tym trybunałem jest historia. (*Patrz postanowienie Izby parów zbijające zarazem wszystkie sofistyczne wnioski P. Desaubiera, w Gazecie Nr. 128.*)

Do pogłosek, które przed kilkoma dniami obiegaly, należy i ta, że hrabia Amarillas otrzyma dowództwo wojska północnego w Hiszpanii, a jeneral Cordova, pojedzie w ważnych zleceniach do Paryża.

Mówią, że książę Talleyrand został dla tego powołany do Paryża, aby doradzić rządowi, jak ma sobie postąpić w wiadomym procesie. Inni sądzą, że zmiana ministrów w Anglii, jest także przedmiotem narad gabinetu francuzkiego. z tymże xięciem.

**MADRYT 12 Maja.** Na posiedzeniu izby prokuratorów d. 8 b. m. rzekł Pan Morales, że przed odkryciem spisku, który miał w Sewilli wybuchnąć, deputacya tej prowincyi, gdzie już od 6 miesięcy dostrzegano zarody rewolucyi, użyla wszelkich środków dla zapobieżenia smutnym jey skutkom. Nieprzyjaciele królowey wynurzali się głośno z nadziejami swemi i władze o wszystkim zawiadomione były, ale bezskutecznie. Zdaniem mówcy, rzeczony spisek miał swe rozgałęzienia w Lucena, Montilla i Galicyi, a nawet można go było tém pewniey się spodziewać, że żadna z prowincyi nie liczy tylko klasztorów co Sewilla; rząd zaś mimo panującego tam głodu, chorób i między powszechney, żadnych prawie nie przedsiębrał środków. Prezes rady ministrów odpowiedział na to, iż lubo nie jest prawnie obowiązany odpowiadać na wniosek uczyniony w sposobie nie używanym w obradach parlamentowych i nigdzie nieprzyjętym, jednakże chętnie uczyni to, ażeby nie przypisywano rzeczom większey wagi, aniżeli rzeczywiście na to zasługują. Wynurzał następnie podziwienie swoje, iż zamiast oddania rządowi sprawiedliwości z jego postępowania i jego czuney bacności, czynią mu podobne, niezasłużone zarzuty, kiedy jedynie tylko gorliwości władz przypisać należy, że powstanie w Galicyi nie przyszło do skutku.

## Doniesienia.

Uwiadamia się szanowną Publiczność, że kąpiela Krzeszowickie z dniem 15. Czerwca rozpoczęte zostaną.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 8 Czerwca do 11.

Haase August z Pruss.— Helbing Fryderyk z Pr.— Schmidt Józef z Galicyi.— Woyciechowski Józef z G.— Krasuski Wincenty z G. Seitz Edward z G. Godlewska Teresa z Polski.— Hell Helena z Węgier.—

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Kobylańska Eleonora Ob. do Pruss.— Fritz Katarzyno do Pruss.— Wąsikowski Franciszek do Galicyi.— Gutmann Teofil do G.— Samburska Marya pielgrzymka do Rzymu.—